

# POWRÓT POMORZA W GRANICE RZECZYPOSPOLITEJ. W SETNĄ ROCZNICĘ 1920–2020

**Wystawa przygotowana przez:**

Fundację Dobrej Książki w Warszawie  
oraz Wojewódzką i Miejską Bibliotekę Publiczną  
im. Josepha Conrada Korzeniowskiego w Gdańsku

**Partnerzy:**

Instytut Kaszubski w Gdańsku  
Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie

**Autorzy:**

Dr Krzysztof Korda – Miejska Biblioteka Publiczna  
im. Aleksandra Skulteta w Tczewie, Instytut Kaszubski  
Prof. dr hab. Cezary Obracht-Prondzyński – Uniwersytet Gdański,  
Instytut Kaszubski

**Recenzja:** prof. dr hab. Józef Borzyszkowski

**Projekt graficzny:** Damian Chrul

**Redakcja:** Iwona Joć-Adamkiewicz

Gdańsk 2019–2020

**Exhibition prepared by:**

The Good Book Foundation  
and the The Joseph Conrad Voivodeship and City Public Library  
in Gdańsk

**Partner:**

The Kashubian Institute  
Literature and Music Museum of Kashubian-Pomeranian

**Authors:**

Krzysztof Korda PhD  
– Aleksander Skultet Municipal Public Library in Tczew  
Prof. Cezary Obracht-Prondzyński PhD  
– the University of Gdańsk, the Kashubian Institute

**Review:** Prof. Józef Borzyszkowski PhD

**Graphic design:** Damian Chrul

**Editor:** Iwona Joć-Adamkiewicz

Gdańsk 2019–2020

Zadanie „Powrót Polski na Pomorze Nadwiślańskie - wystawa fotografii”.  
Dofinansowano ze środków Programu Wieloletniego NIEPODLEGŁA  
na lata 2017–2022 w ramach Programu Dotacyjnego „Niepodległa”

Co-financed by the multi-annual programme „Niepodległa” for the years  
2017–2022 as a part of the Grant Programme „Niepodległa”

# Pomorze Nadwiślańskie w dobie zaboru – pamięć i marzenia o Niepodległej nie gasły

W 1772 r. Prusy Królewskie – jedna z najbogatszych prowincji Rzeczypospolitej szlacheckiej – składające się z województw chełmińskiego, malborskiego i pomorskiego oraz biskupstwa warmińskiego, zostały zagrabione przez Królestwo Pruskie. W granicach Rzeczypospolitej przez dwadzieścia jeden lat (do 1793 r.) znajdowały się jeszcze tylko Gdańsk i Toruń. Mieszkańcy, którzy znaleźli się pod nową władzą narażeni byli na gospodarcze obciążenia, przymusową, wieloletnią służbę wojskową, a niekiedy również na przemoc fizyczną. Wielkie dzieło polskiego oświecenia: Komisja Edukacji Narodowej, Sejm Wielki, Konstytucja 3 Maja – wszystko to Pomorza już nie dotyczyło!

Po wojnach napoleońskich i po Kongresie Wiedeńskim (1815) państwo pruskie przeprowadziło wielkie reformy. Objęły one wszystkie dziedziny życia: od uwłaszczenia chłopów, przez reformę samorządową i nowy ustrój miast, podział terytorialny na powiaty, rejencje i prowincje, gruntowne zmiany w wojskowości, aż po funkcjonowanie szkół (wprowadzono powszechny obowiązek szkolny, utworzono gimnazja oraz seminaria nauczycielskie) i reformę uniwersytetów. W ten sposób Pomorze Nadwiślańskie jako część państwa pruskiego (a od 1871 r. Rzeszy Niemieckiej) wkroczyło na drogę kapitalistycznego rozwoju. Towarzyszył temu wzrost nastrojów nacjonalistycznych i tendencji asymilacyjnych. Młodzi Polacy mogli korzystać z owoców rozwoju cywilizacyjnego, ale za cenę odrzucenia na rzecz niemieckości swojej tożsamości i kultury.

A mimo to przez 150 lat zaborów polskość na Pomorzu przetrwała. Docierały tu echa powstania listopadowego, zwłaszcza gdy na emigrację udawały się tędy rzesze jego uczestników. Ich pobyt w regionie pomorskim znalazł odzwierciedlenie w wierszu Wincentego Pola dotyczącym Czerska. Kilkanaście lat później, w 1846 r., zorganizowana została – nieudana – wyprawa Floriana Ceynowy (1817–1881) na Starogard. Miała ona być częścią szerokiego, trójzaborowego powstania, przygotowywanego przez emigrantów skupionych wokół Towarzystwa Demokratycznego Polskiego. Do jego wybuchu jednak nie doszło. Pomorzanie wzięli również udział w powstaniu styczniowym, a o oddaniu Polaków z Prus Zachodnich sprawie narodowej świadczy m.in. fakt, że między październikiem 1862 a początkiem 1864 r. prowincja ta wpłacała dwu-, cztero- i pięcioletni podatek ogłoszony przez Rząd Narodowy.

Rozwijały się także nielegalne kółka młodzieży gimnazjalnej i studenckiej. Głównymi środowiskami, w których odbywało się patriotyczne i obywatelskie wychowanie polskiej inteligencji w Prusach Zachodnich były towarzystwa filomackie.

## Pomerania at the time of Partition – the continuous memories and dreams of Independent Poland

In 1772, Royal Prussia, a rich province of the Noble's Republic, was seized by the Kingdom of Prussia. For 21 years, only Gdańsk and Toruń were parts of the Republic of Poland. Under the new rule the inhabitants were subject to hard military service or even physical violence. The great achievements of the Polish enlightenment: the Commission of National Education, the Great Sejm, the Constitution of 3rd May 1791 did not apply to Pomerania.

After the Napoleonic Wars and the Congress of Vienna (1815) Prussia introduced major social, administrative, military and education reforms. This began capitalist development in the land of Pomerania on the Vistula river which was a part of Prussia now (and from 1871 of the Second Reich). Then, the nationalist attitudes and assimilative tendencies grew. Young Poles could benefit from civilisation progress but their identity and culture were replaced by the German ones.

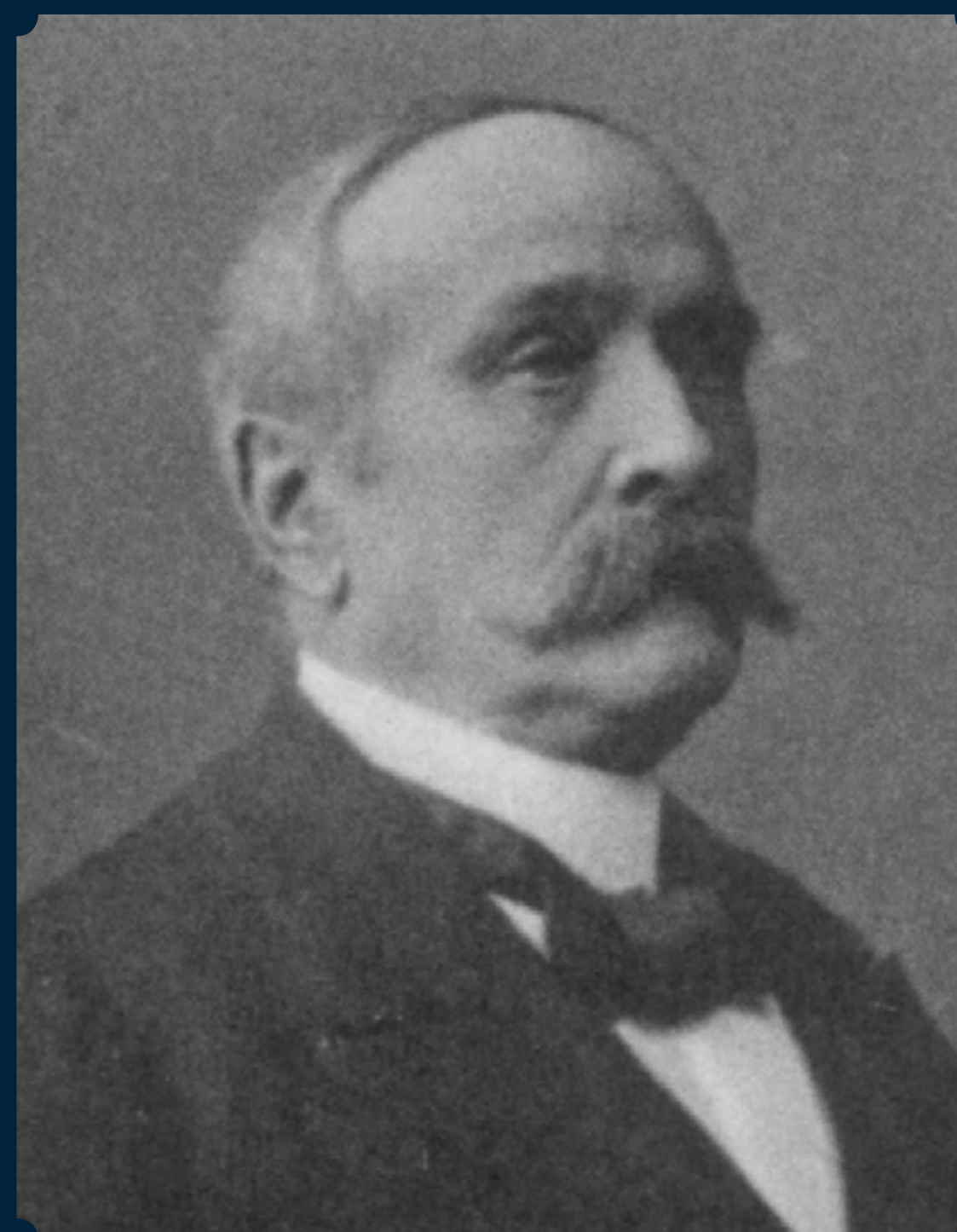
Still, Polishness survived the 150 years of partitions in Pomerania. The echoes of the November Uprising reached it, especially as the region was on the way for many of its participants who were emigrating. Pomerania participated in the January Uprising too. Poles from West Prussia were so devoted to the national matters that between October 1862 and early 1864, the province paid multiplied taxes enacted by the Polish National Government.

Illegal high-school and university student clubs were thriving as well. The patriotic and civil education of the Polish intelligentsia in West Prussia took place mainly in the Philomath Societies.



- LEGENDA**
- siedziba władz
  - prowincji
  - rejencji
  - powiatu

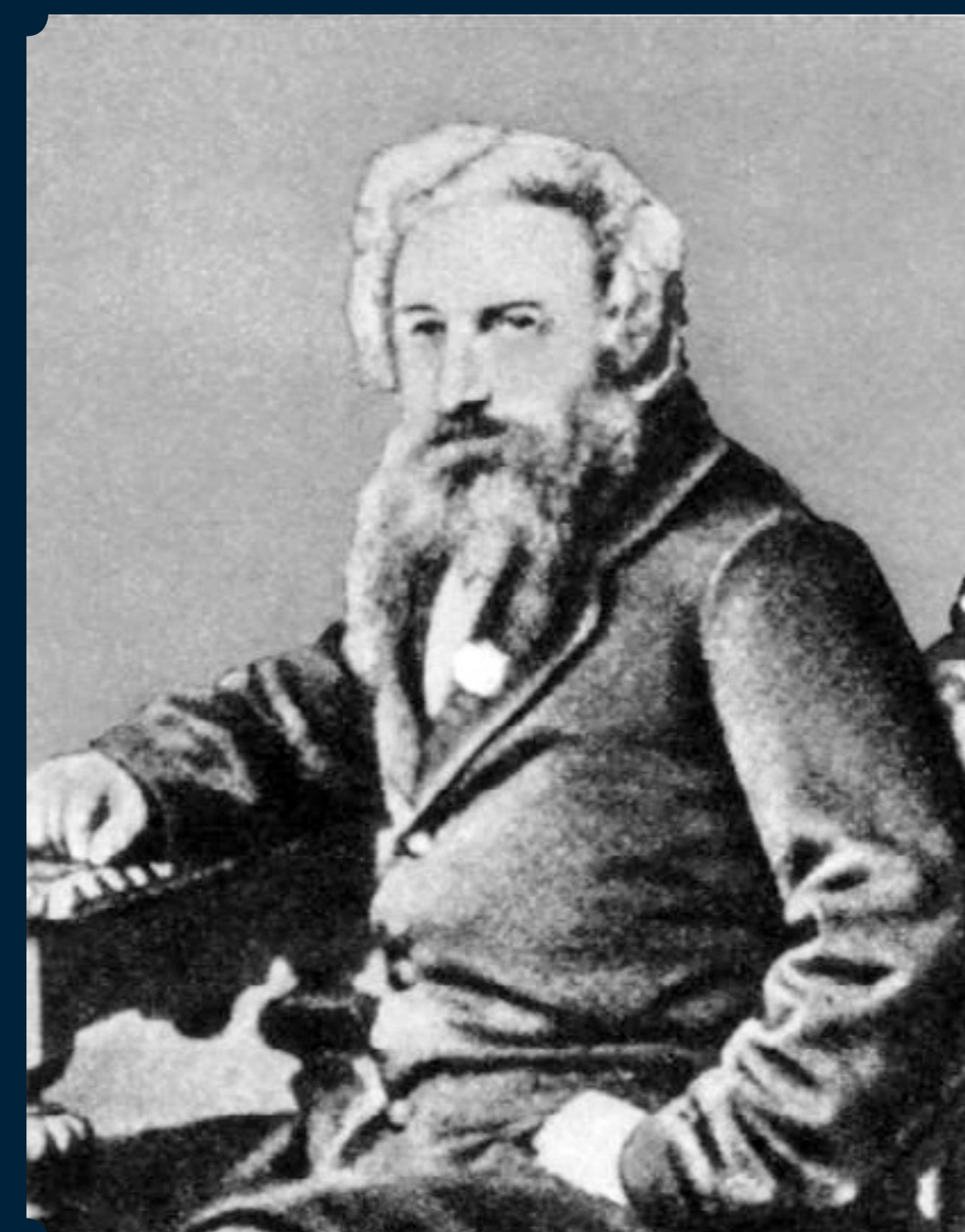
Prusy Zachodnie i Prusy Wschodnie – podział administracyjny prowincji z 1878 r.  
 Źródło: *Historia Pomorza*, t. IV (1850–1918), część I *Ustrój, gospodarka, społeczeństwo*, pod red. Stanisława Salmonowicza, Toruń 2000  
 West Prussia and East Prussia – administrative division of the provinces from 1878  
 Source: *The History of Pomerania*, v. IV (1850–1918), part I *Political system, economy, society*, edited by Stanisław Salmonowicz, Toruń 2000



**Leon Czarliński** (1835–1918) – polityk, prawnik, poseł. Uczestnik powstania styczniowego, mianowany przez Rząd Narodowy naczelnikiem cywilnym województwa chełmińskiego. Zaangażowany w działalność polskich organizacji gospodarczych, oświatowych, członek Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Od 1876 r. poseł polski do sejmu pruskiego, przewodniczący Koła Polskiego w parlamencie.  
 Źródło: wikipedia.pl

**Leon Czarliński** (1835–1918) – politician, lawyer, MP. Participant of the January Uprising, appointed as the civilian governor of the Chełmińskie Voivodeship by the National Government. Involved in the activity of Polish economic and educational organizations. A member of the Society of Arts and Sciences in Toruń. From 1876, a Polish member of the Prussian sejm, the head of the Polish Caucus in the parliament.  
 Source: wikipedia.pl

Budynek gimnazjum w Chełmnie, gdzie od 1840 r. działała organizacja filomacka.  
 Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe w Warszawie  
 Building in Chełmno where a Philomaths organization operated since 1840.  
 Source: National Digital Archive in Warsaw



**Florian Ceynowa** (1817–1881) – lekarz, folklorysta, językoznawca, działacz kaszubski. W trakcie nauki w gimnazjum w Chojnicach działał w tajnym kole samokształceniowym Polonia. Wziął udział w przygotowywaniu powstania przez Ludwika Mierosławskiego. Dowodził powstańcami z Kociewia i Kaszub mającymi zaatakować garnizon pruski w Starogardzie (Gdańskim) w 1846 r. Skazany na karę śmierci, zamienioną na dożywocie. Uwolniony przez powstańców berlińskich w 1848 r. W 1851 r. uzyskał stopień doktora na Uniwersytecie Berlińskim. Po studiach osiedlił się w Bukowcu na Kociewiu. Tam zmarł.  
 Źródło: wikipedia.pl / domena publiczna

**Florian Ceynowa** (1817–1881) – a doctor, folklore specialist, linguist and Kashubian activist. During his junior high-school education in Chojnice he was an activist in the secret self-education club Polonia. He participated in Ludwik Mierosławski's preparations for the uprising. He was in charge of the insurgents from Kociewie and Kashubia regions who were supposed to attack a Prussian garrison in Starogard Gdański in 1846. He was sentenced to death, which later on was changed for life imprisonment. Berlin insurgents set him free in 1848. In 1851, he received a PhD at the University of Berlin. After his studies, he settled in Bukowiec in Kociewie. He died there.  
 Source: public domain.



## Polski ruch narodowy na Pomorzu w okresie zaboru

Odcieci od innych ziem polskich Pomorzanie nie mieli możliwości zdobywania wiedzy o kulturze oraz nauki języka polskiego w miejscowych szkołach, bo te były niemieckie. Stąd tak duże znaczenie np. biskupiego progimnazjum Collegium Marianum w Pelplinie (1836) czy Zakładu Najświętszej Marii Panny Anielskiej (1871) w Kościerzynie – jedynej w regionie średniej szkoły dla dziewcząt. Ponieważ nie podlegały one władzom pruskim, panowała w nich prawdziwie polska atmosfera.

Kluczowy był jednak rozwój rodzimych organizacji, realizujących program pracy organicznej. Ich celem było chronienie polskiego stanu posiadania, budzenie świadomości narodowej oraz wspieranie procesów modernizacyjnych. Istniało bowiem przekonanie, że tylko poprzez dotrzymanie Niemcom kroku na polu cywilizacyjnego postępu można wzmocnić polski żywioł na północnych kresach.

Polski ruch narodowy nad Wisłą swój początek miał w okresie Wiosny Ludów (1848–1850). To wtedy powstała Liga Polska, która zasięgiem objęła Wielkopolskę i Pomorze. Staraniem jej członków w Chełmnie zaczęła ukazywać się pierwsza gazeta polska: „Szkoła Narodowa”. Wówczas też utworzone zostało Towarzystwo Pomocy Naukowej, wspierające kształcenie przyszłej polskiej inteligencji pomorskiej.

Działalność narodowowyzwoleńcza na Pomorzu przebiegała dwoma nurtami – kaszubskim i chełmińskim. Oba rozwijały się w ścisłej łączności ze sobą. Właśnie na łamach chełmińskiej „Szkoły Narodowej” po raz pierwszy pojawił się głos w sprawie kaszubskiej. Zabrał go Florian Ceynowa (1817–1881) – polski romantyk i demokrat, ojciec regionalizmu kaszubskiego. Jego pracę kontynuowali m.in. Hieronim Jarosz Derdowski (1852–1902) i młodokaszubi z Aleksandrem Majkowskim (1876–1938) i Janem Karnowskim (1886–1939) na czele. Zasadą młodokaszubów było wydawanie pism „Družba” i „Gryf”, utworzenie Towarzystwa Młodokaszubów (1912) – pierwszej organizacji kaszubskiej oraz Muzeum Kaszubsko-Pomorskiego (1913) w Sopocie. Pamiętać również należy o Izydorze (1874–1925) i Teodorze (1860–1951) Gulgowskich, twórcach pierwszego na ziemiach polskich skansenu (1906) we Wdzydzach Kiszewskich.

Organizacje polskie na Pomorzu rozwijały się głównie dzięki ogromnej pracy miejscowych liderów. Jednym z nich był Ignacy Łyskowski (1820–1886), polityk, poseł na sejm pruski i do parlamentu Rzeszy. Współtworzył on organizacje polskie, w których aktywnie działał (m.in. w 1869 r. Towarzystwo Moralnych Interesów Ludności Polskiej pod Panowaniem Pruskim), był też pierwszym prezesem, powstałego w 1875 r., Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Za sprawą takich ludzi jak on działalność rozpoczęły m.in.: organizacje rolnicze, rzemieślnicze i przemysłowe, banki ludowe i spółki parcelacyjne, polskie firmy handlowe, liczne stowarzyszenia kulturalne (np. śpiewacze), biblioteki powoływane przez Towarzystwo Oświaty Ludowej (1872), a także Towarzystwa Czytelni Ludowych i Polsko-Katolickie Towarzystwa Ludowe. Te ostatnie tuż przed I wojną światową skupiały ok. 15 tys. członków w 114 organizacjach lokalnych!

Ważną rolę w szerzeniu myśli narodowowyzwoleńczej pełniły również polski ruch wyborczy oraz prężnie rozwijająca się prasa polska. Najważniejszymi tytułami były: „Przyjaciel Ludu” (Chełmno, 1861), „Gazeta Toruńska” (1867), „Pielgrzym” (Pelplin, 1869), „Gazeta Gdańska” (1891), „Gazeta Grudziądzka” (1894).

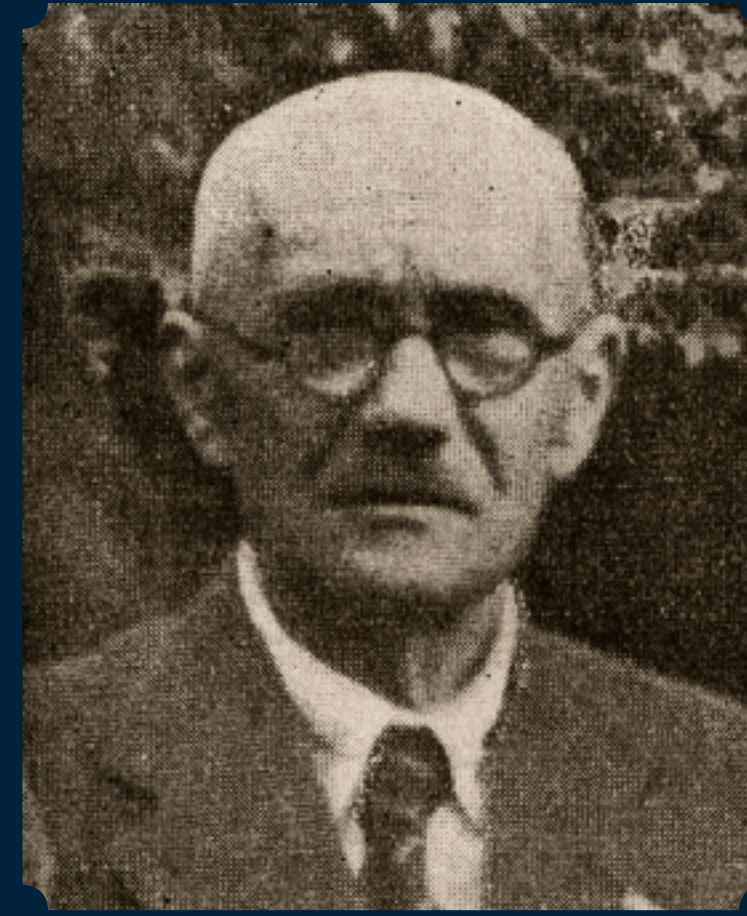
## Polish National Movement at the Times of Partition

The situation of Poles in the northern borderlands was very difficult as they were cut off from other Polish lands and had no chance to study their culture or learn Polish at the German schools. This is why the diocese schools were so significant. They were not subordinate to the Prussian authorities and there was a truly Polish atmosphere in them.

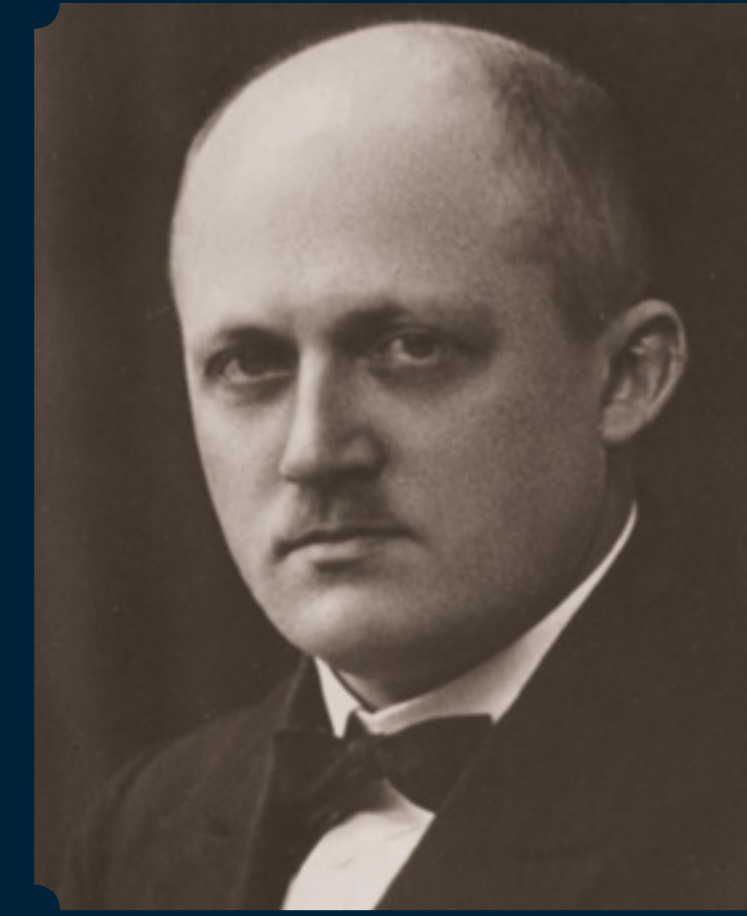
However, the development of Polish organisations which implemented the organic work programme was key. Their goals were protecting Polish property, arousing the sense of national identity, stimulating Polish people to protect their interest and supporting modernisation processes. It was believed, that only competing with Germany effectively and keeping up with its civilization progress could strengthen the Polish spirit in the northern borderlands.

The origins of the Polish national movement in the Vistula state went back to the late 40s of the 19th century during the Springtime of the Nations (1848–1850). Then, the Polish League was established. It was the first Polish organization which had Wielkopolska and Pomerania within its range. Thanks to its members' efforts, the first Polish newspaper „Szkoła Narodowa” appeared in Chełmno. The Association for Educational Help was established then too. It supported the development of future Pomeranian intelligentsia.

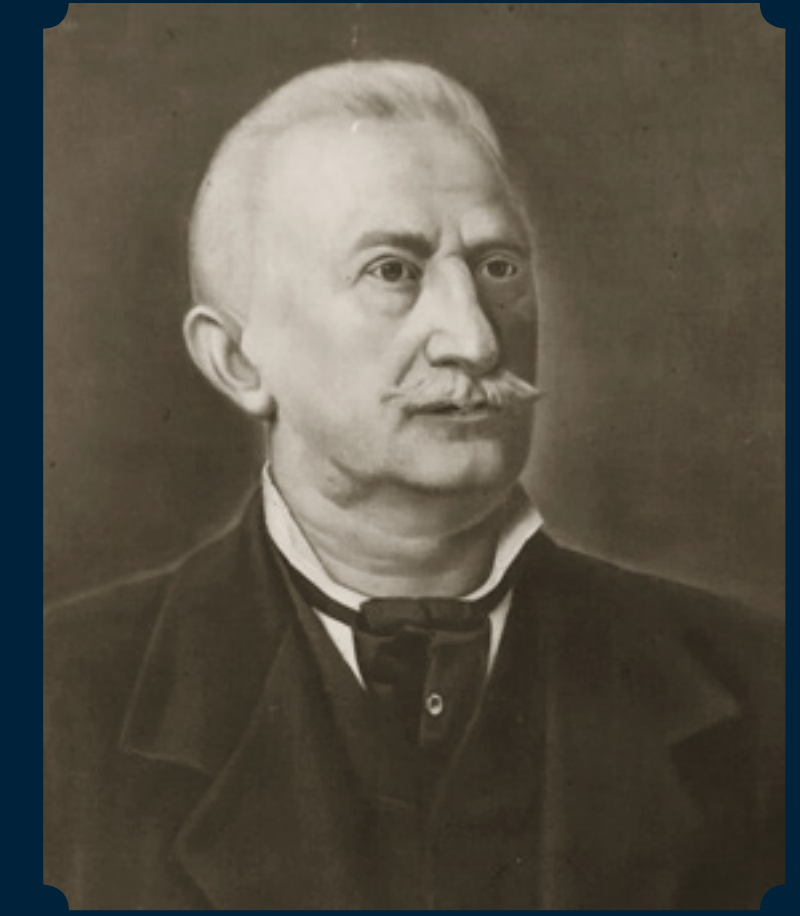
The Polish organizations in Pomerania developed mainly thanks to the substantial help of the local leaders. The dynamically developing Polish press and democratic movement played an important part in promoting the ideas of national liberation.



**Aleksander Majkowski (1876–1938).**  
Źródło: Polska Akademia Nauk Biblioteka Gdańska  
**Aleksander Majkowski (1876–1938).**  
Source: Gdańsk Library of the Polish Academy of Sciences



**Jan Karnowski (1886–1939).**  
Źródło: Polska Akademia Nauk Biblioteka Gdańska  
**Jan Karnowski (1886–1939).**  
Source: Gdańsk Library of the Polish Academy of Sciences



**Ignacy Łyskowski (1820–1886).**  
Źródło: Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Brodnicy  
**Ignacy Łyskowski (1820–1886).**  
Source: The City and County Public Library in Brodnica



Okładka pisma „Gryf” z 1912 r.  
Źródło: Polska Akademia Nauk Biblioteka Gdańska  
Cover of the magazine “Gryf” from 1912  
Source: Gdańsk Library of the Polish Academy of Sciences



Komitet Wyborczy Prowincjonalny na Prusy Królewskie, Warmię, Mazury i Pomorze.  
Źródło: Karol Rzepecki, *Pobudka wyborcza*, Poznań 1907  
Province Election Committee for the Royal Prussia, Warmia, Mazury and Pomerania.  
Source: Karol Rzepecki, *Election Wake-up Call*, Poznań 1907

Założyciele skansenu we Wdzydzach Kiszewskich: Teodora Gulgowska (1860–1951) z mężem Izydorem (1874–1925; z prawej) oraz z bratem Józefem Fethke na tle willi we Wdzydzach Kiszewskich, która rozebrana została w 1932 r.

Źródło: Muzeum Kaszubski Park Etnograficzny im. Teodory i Izydora Gulgowskich we Wdzydzach Kiszewskich  
Founders of the ethnographic park in Wdzydze Kiszewskie: Teodora Gulgowska (1860–1951) with her husband Izydor (1874–1925) [on the right] and her brother Józef Fethke against a background of a villa in Wdzydze Kiszewskie which was pulled down in 1932 r.

Source: Teodora and Izydor Gugowski Kashubian Ethnographic Park in Wdzydze Kiszewskie



# Prusy Zachodnie w czasie Wielkiej Wojny (1914–1918)

W 1914 r. zakończył się jeden z najdłuższych okresów pokoju w historii Pomorza Nadwiślańskiego, trwający od czasów przemarszu wojsk napoleońskich. Choć Wielka Wojna toczyła się daleko stąd, spowodowała wśród niemieckich mieszkańców wzrost nastrojów nacjonalistycznych. Aleksander Majkowski opisał je następująco:

*W Sopocie przez cały tydzień poprzedzający wypowiedzenie Rosji wojny przez Niemców panowało ogromne podniecenie umysłów. Ledwo się bowiem rozeszła wieść o wypowiedzeniu Serbii wojny przez Austrię, wezbrały, sztucznie czy niesztucznie, uczucia patriotyczne niemieckie. Były pochody z śpiewami, urządzone przez wyrostków, w kurgartenie, po ulicy Morskiej. Kapela kąpielowa, odbiegając od programu, grywała żołnierskie pieśni, przeplatając je co raz hymnami narodowymi: „Ich bin ein Preusse!”, „Deutschland über alles!” etc. To samo działo się w kawiarniach i restauracjach.*

Początek działań wojennych przyniósł też wiele obaw o przyszłość. Sytuację panującą w tamtym czasie w Toruniu wspominał ks. Józef Dembieński:

*Dzień w dzień prawie od rana do wieczora słuchaliśmy spowiedzi odchodzących na front, przeważnie rodaków. W kościele słychać było nieustannie szloch i płacz. To rodzice opłakiwali swych synów, żony swych mężów, narzeczone swych ukochanych, dzieci swych tatusiów. Cała parafia kościelna zroszona była łzami.*

Pruskie władze wojskowe ograniczyły działalność polskich organizacji, wydawanie gazet i udział w życiu politycznym. Szybko też na Pomorze dotarły wieści o okrucieństwach wojny. Jan Karnowski w swoim frontowym dzienniku zanotował, że w tym czasie krew ludzka stała się tańsza od krwi owiec. Inny Kaszuba, Bernard Potrykus, wspominał natomiast front francuski:

*W naszej kompanii nie zostało nawet połowy ludzi, a ci, co zostali, to już nie byli żołnierze. Wprawdzie łazili jeszcze o własnej mocy, ale do niczego zdać się już nie mogli.*

Tymczasem na Pomorzu przybywało rannych i kalek. Ludzie umierali masowo w obozach jenieckich, z których największe znajdowały się w Gdańsku, Brodnicy, Czersku i Tucholi.

W obliczu takich doświadczeń szukano pocieszenia w religii. Właśnie na fali religijnego uniesienia ks. Józef Szydlik rozpoczął wówczas budowę kalwarii we Wielu.

Niepewność dotyczyła także sytuacji politycznej. Początkowo nic nie zapowiadało, że efektem wojny będzie upadek trzech zaborczych państw. Kiedy jednak włączyły się do niej Stany Zjednoczone, w Rosji wybuchła rewolucja, a Niemcy osłabły na Zachodzie, pojawiła się nadzieja na odrodzenie Polski. Z Pomorzem oczywiście na jej północnych rubieżach. Józef Iwicki pisał o tym z frontu w liście do matki:

*W każdym razie z dniem, w którym jakiegokolwiek części Polski będą miały mniejszą czy większą wolność i siłę polityczną, rozpocznie się walka o ... nasze Prusy Zachodnie, to jest o ujście Wisły i dostęp do morza, bez którego Polska nigdy nie będzie miała należytego sobie w świecie znaczenia. Ufajmy, że druga wojna o ujście Wisły zakończy się... drugim Grunwaldem.*

Intuicja nie myliła go. Kwestia odzyskania przez Polskę niepodległości od razu pociągnęła za sobą kolejną – dostęp do morza. Przyszłość Pomorza stała się głównym elementem rozgrywki politycznej nie tylko między Polakami a Niemcami, ale także w obozie zwycięskich mocarstw.

## West Prussia during the Great War (1914–1918)

In 1914, one of the longest peace periods in the history of Eastern Pomerania ended. It lasted since the march of the Napoleonic troops. Though the Great War was fought far away, its outbreak resulted in a significant increase of nationalist attitudes or even enthusiasms.

On the other hand, the military activity resulted in fears about the future.

The Prussian military authorities were distrustful of Poles and introduced many limitations for organizations, publishing and political life. The news about the atrocities of war reached Pomerania quickly too. Jan Karnowski noted in his front diary that in these days human blood became worth less than that of sheep.

The life in Pomerania was becoming harder and harder. More and more people were injured or disabled. Many were dying in camps for prisoners of war – the biggest ones were located in Gdańsk, Brodnica, Czersk and Tuchola.

The political situation was uncertain too. First, it was impossible to tell that the outcome of the war would be the collapse of the three practitioners which happened when the USA joined the war, the Russian revolution started and Germany became weaker in the West. Then, hope emerged. However, it remained unknown if Poland would be reborn or, especially, if the strategic Pomerania would return to it. The issue of Poland regaining independence was closely connected to another one – the access to the sea. The future of Pomerania became the main element of not only the political conflict between Poles and Germans but also of the one in the winning superpowers' block.



Kalwaria Wielewska. Widok uwieczniony na pocztówce między 1916 a 1939 r.

Źródło: zbiory Aleksandry i Lecha Zdrojewskich

A photograph of Wiele Calvary on a postcard from 1916-1939.

Source: collection of Aleksandra and Lech Zdrojewski

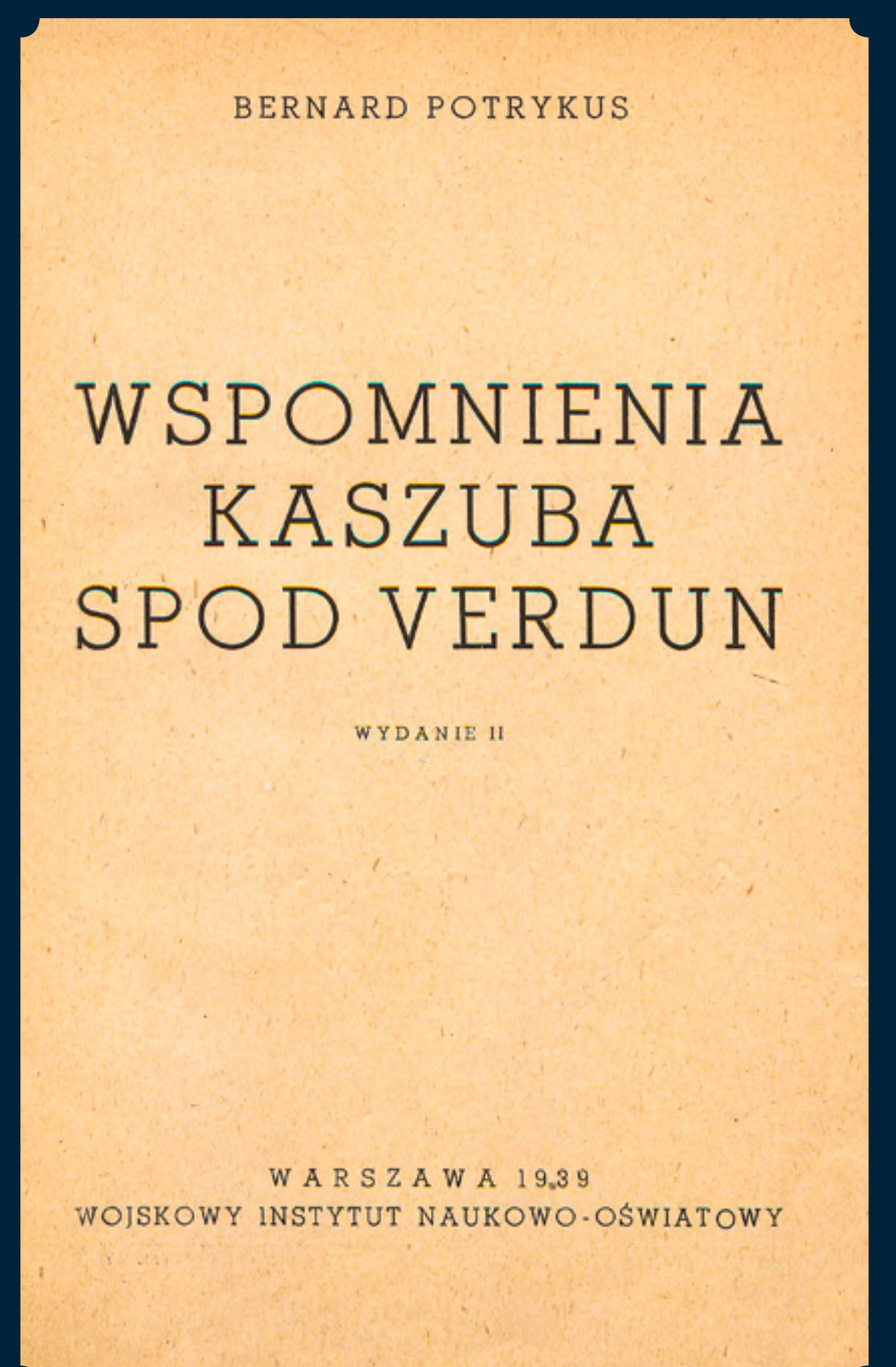
„Gazeta Grudziądzka” z 4 sierpnia 1918 r.

„Gazeta Grudziądzka” from 4th August 1918



Okładka książki Bernarda Potrykusa pt. „Wspomnienia Kaszuba spod Verdun”.

Cover of the book by Bernard Potrykus „Wspomnienia Kaszuba spod Verdun”.



## Niepokoje po zakończeniu wojny

Późna jesień 1918 r. była niezwykle burzliwa. Rewolucja w Rosji wywołała ogromny chaos w znacznej części Europy, ogłoszony 11 listopada koniec wojny wiązał się z upadkiem Cesarstwa Niemieckiego, rozpadały się również Austro-Węgry. Z tego zamętu zaczęły się wyłaniać nowe kraje, w tym Polska, proklamująca niepodległość w ostatnim dniu działań wojennych. Na Pomorzu, jak i w całych Niemczech, powstawały rady robotniczo-żołnierskie, odbywały się wiece. W wielu miejscach wywieszano czerwone flagi, wnoszono postulaty polityczne i socjalne, a niekiedy sięgano po władzę.

Nadal jednak na wschodzie stacjonowała silna armia niemiecka, w której kręgach pojawił się plan utworzenia separatystycznego „Oststaat”, obejmującego również Prusy Zachodnie. Dla Niemców było bowiem oczywiste, że musiały one pozostać przy państwie niemieckim. Ponieważ na takie rozwiązanie nie godzili się Polacy, konflikt był nieunikniony.

Dzień po ogłoszeniu niepodległości, 12 listopada 1918 r., działający w Poznaniu nielegalny Centralny Komitet Obywatelski przemianował się na Naczelną Radę Ludową (NRL), która ogłosiła zwołanie Polskiego Sejmu Dzielnicowego. Nad organizacją wyborów do niego czuwały powstające na całym Pomorzu powiatowe rady ludowe, niekiedy przejmujące na swoich terenach rzeczywistą władzę. Tak kilka miesięcy później stało się w Gniewie, stąd często używane określenie: „republika gniewska”.

Sejm Dzielnicowy obradował w Poznaniu w dniach 3–5 grudnia 1918 r. Na 80 osób tworzących NRL 13 pochodziło z Pomorza. Byli wśród nich: dr Kazimierz Karasiewicz – lekarz i działacz narodowy z Tucholi, dr Leon Janta-Polczyński z Wysokiej – polityk, parlamentarzysta wybierany z powiatów kaszubskich do sejmu Rzeszy, patron kółek włościańskich na Pomorzu, wydawca „Gazety Gdańskiej” wspierający ruch młodokaszubski, Wanda Szumanówna z Torunia – aktywna w Komitecie Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny w Królestwie Polskim czy ks. Alfons Mańkowski – wybitny pelpliński historyk.

Kolejnym krokiem było wyłonienie Komisarjatu, który stanął na czele NRL. W jego składzie znalazł się, jako reprezentant Pomorza, adwokat Stefan Łaszewski. Z kolei 13 grudnia 1918 r. dla obszaru Prus Zachodnich, Warmii i Mazur powstał Podkomisarjat NRL z siedzibą w Gdańsku. Tworzyli go S. Łaszewski oraz dwaj zastępcy – dr Józef Wybicki i dr Franciszek Kręcki. Jego zadaniem była koordynacja działań rad ludowych, a przede wszystkim reprezentowanie interesów ludności polskiej.

Ważnym wydarzeniem w okresie tużpowojennym był wybuch powstania w Poznaniu 27 grudnia 1918 r. Na Pomorzu – obok organizowania akcji politycznej, wyborów, wieców i zebrań – także planowano wystąpienie zbrojne. Przygotowywały się do niego strażę ludowe, towarzystwa wojskowe Jedność, harcerstwo, a przede wszystkim Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Sygnałem do powstania miało być przybycie z Francji do Polski, przez Gdańsk, wojska polskiego. Prace koordynowała Organizacja Wojskowa Pomorza, na czele której stał Franciszek Kręcki.

Rozkaz jednak nie padł. Zbyt wielką była przewaga Niemców. Mimo to wielu Pomorzan – wśród nich niemało byłych żołnierzy armii niemieckiej – nie odpuściło. Przekradło się przez kordon wojsk nieprzyjaciela, aby przyłączyć się do powstańców w Poznańskim. Walka o wolną Polskę była bowiem ukoronowaniem ich marzeń.

## Unrest after the end of the war

Late autumn of 1918 was turbulent. The Russian revolution caused chaos. The German Empire collapsed at the end of the war which was announced on 11th November. Austria-Hungary fell apart too. New countries started emerging. Poland, which declared independence on 11th November, was among them. It was impossible to tell how things would go, especially with the revolutionary turmoil in a large part of Europe. In Pomerania and Germany workers and soldiers' councils were established. Many addresses and rallies were held. Social and political demands were made.

But the strong German Army was still stationed in the East. An idea appeared in its circles to create a separatist „Oststaat” which would encompass West Prussia. It was obvious for Germans that the region at the mouth of Vistula was theirs. The Polish did not accept this.





A day after independence was declared, it was announced that the Polish District Sejm would gather. It debated in Poznań, on 3rd–5th December 1918.

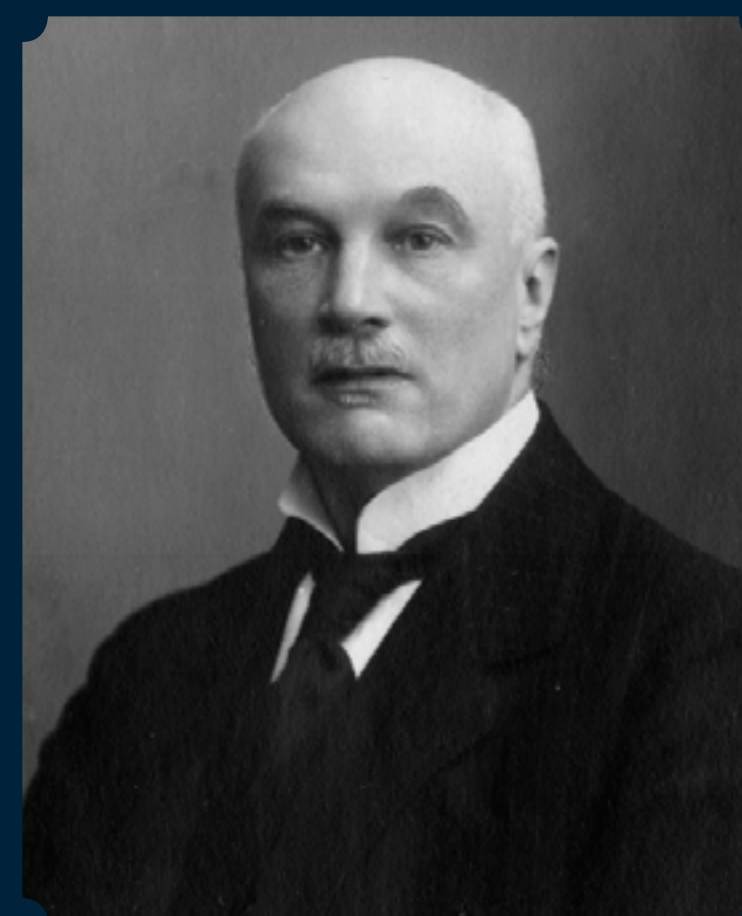
The outbreak of an uprising in Poznań was an important event of the period right after the war. In Pomerania, apart from rallies or meetings and political activity, armed riots were planned too. The Polish army's arrival from France to Poland through Gdańsk was supposed to be the signal for the uprising. The works were coordinated by the Military Organisation of Pomerania.

There was no order yet. The German advantage was too big. However, many Pomeranians did not give up. There were many former German soldiers among them. They sneaked through the cordon of enemy forces to join the insurgents in the Poznań region. Their struggle for a free Poland was the fulfilment of their dreams.

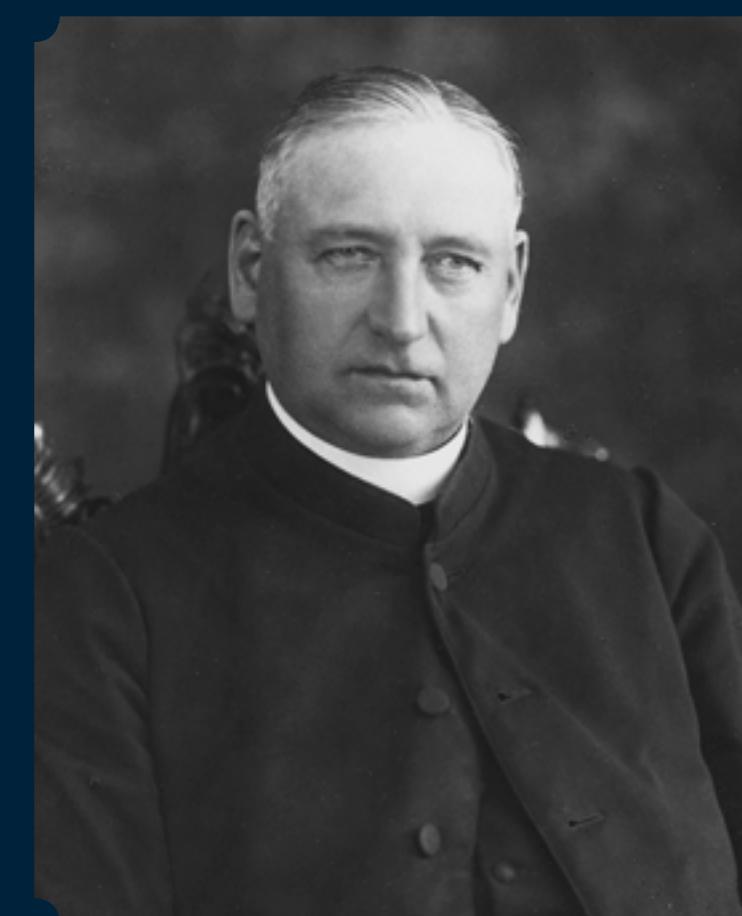


### LEGENDA

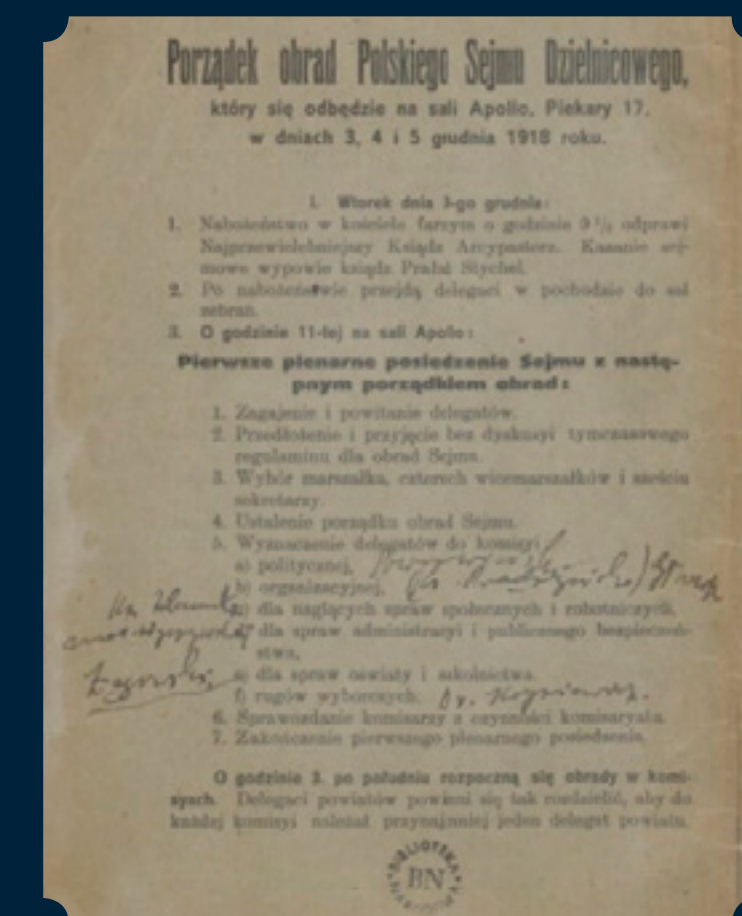
-  Miejsce wybuchu zamieszek ludności pomorskiej
-  Linia demarkacyjna wg. rozejmu z 16 II 1919 r.
-  Granica państwowa po traktacie wersalskim
-  Granica prowincji poznańskiej w 1918 r.



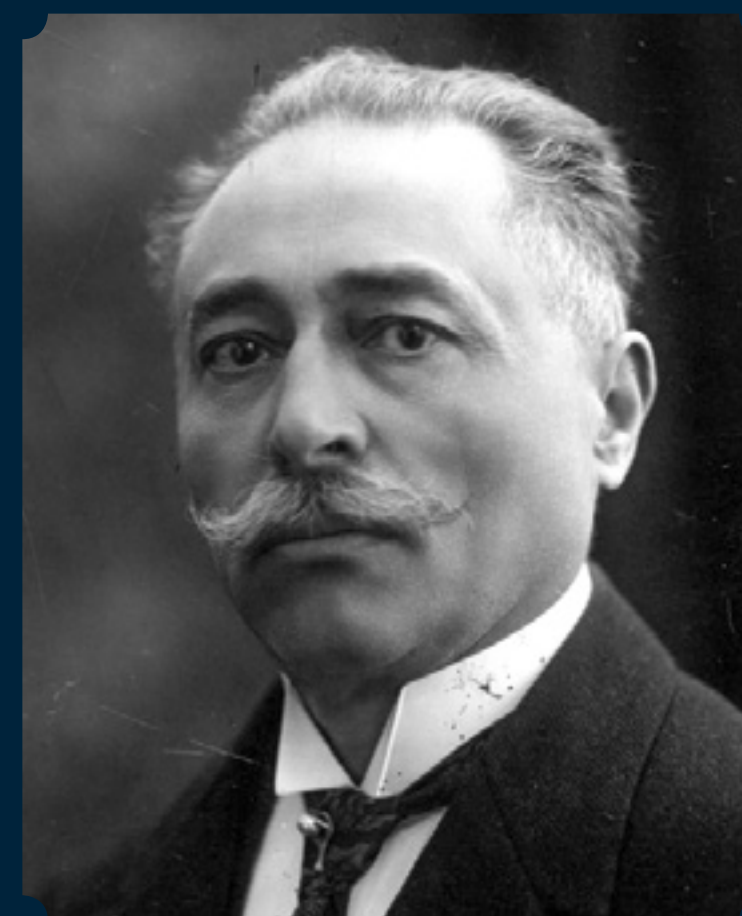
Leon Janta-Polczyński (1867–1961).  
Źródło: Kancelaria Senatu  
Leon Janta-Polczyński (1867–1961).  
Source: Chancellery of the Senate



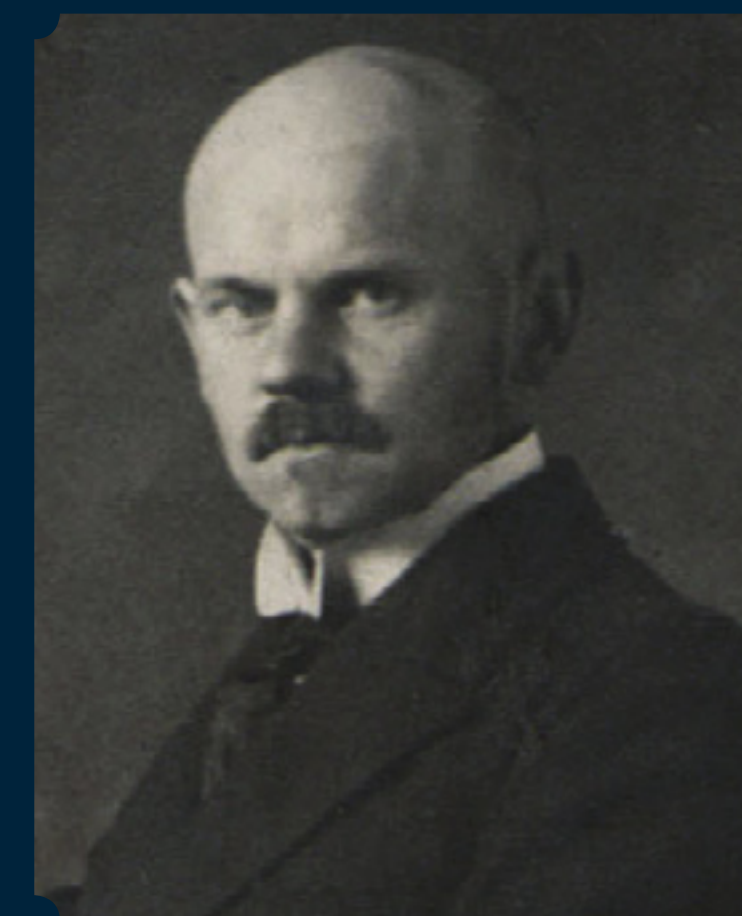
Ksiądz Alfons Mańkowski (1870–1941).  
Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe w Warszawie  
Reverend Alfons Mańkowski (1870–1941).  
Source: National Digital Archives in Warsaw



Porządek obrad Polskiego Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu w grudniu 1918 r.  
Źródło: Biblioteka Narodowa w Warszawie  
Agenda for the session of the Polish District Sejm in Poznań in December 1918.  
Source: National Library in Warsaw



Józef Wybicki (1866–1929).  
Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe w Warszawie  
Józef Wybicki (1866–1929).  
Source: National Digital Archives in Warsaw

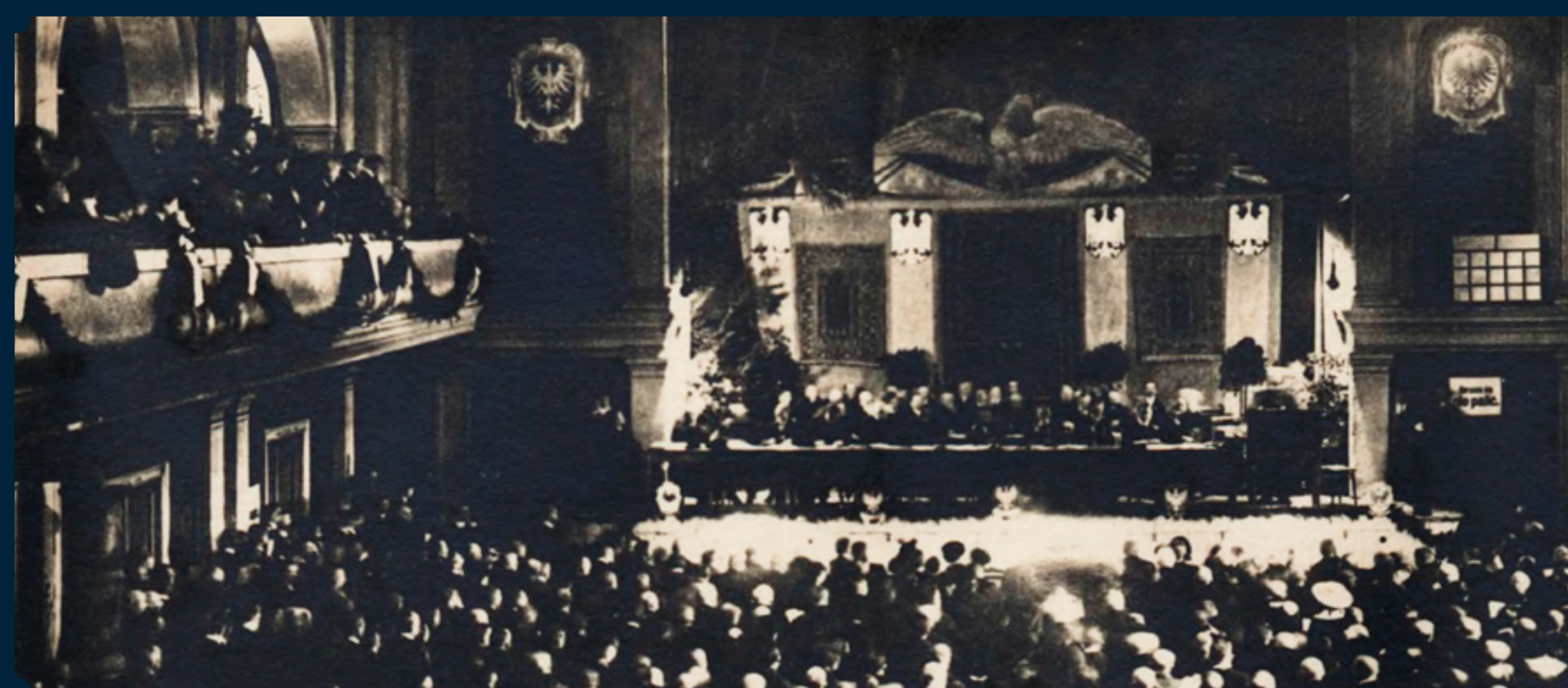


Franciszek Kręcki (1883–1940).  
Źródło: Polska Akademia Nauk Biblioteka Gdańska  
Franciszek Kręcki (1883–1940).  
Source: Gdańsk Library of the Polish Academy of Sciences



Odnaka Organizacji Wojskowej Pomorza.  
Źródło: zbiory Józefa Borzyszkowskiego  
Badge of the Pomeranian Military Organisation  
Source: collection of Józef Borzyszkowski

Obrady Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu.  
Źródło: Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa  
Session of District Sejm in Poznań  
Source: Digital Library of Wielkopolska



## Rok 1919 – okres wyczekiwania, przygotowań i przemocy

Na początku 1919 r. Niemcy, przerażeni perspektywą „przeniesienia” na Pomorze powstania z Wielkopolski oraz niepewni losów Prus Zachodnich, postanowili zmusić miejscowych Polaków do posłuszeństwa. Już 11 stycznia 1919 r. wydano obwieszczenie zapowiadające ograniczenia ich swobód, aresztowanie agitatorów, przeprowadzanie rewizji w poszukiwaniu broni, rozwiązywanie organizacji... Nieustannie też dochodziło do brutalnych akcji ze strony oddziałów Grenzschtzu i wojska. Najgroźniejsze stały się krwawe wydarzenia w Chełmży, 28 stycznia 1919 r., w wyniku których zginęło siedmiu Polaków. Grenzschutz, chcąc zabezpieczyć się przed zemstą ich pobratymców, aresztował 10 najwybitniejszych polskich obywateli miasta. Bohaterem tych dni został ks. Józef Wrycza.

Do podobnych zajść doszło w tych dniach m.in. w Pucku, Kościerzynie i Czersku. Gwałtowność walk w Czersku 6 stycznia 1919 r. sprawiła, że niekiedy mówi się o „powstaniu czerskim”. By sytuację opanować, 22 kwietnia 1919 r. Niemcy wprowadzili stany oblężenia w częściach powiatów chojnickiego, tucholskiego i świeckiego.

Szczyt prześladowań przypadł na maj 1919 r., kiedy w Wersalu ogłoszono projekt traktatu pokojowego, a w nim plan przyznania Pomorza Polsce. Rozwiązano wówczas szereg polskich organizacji, zlikwidowano rady ludowe i Podkomisariat Naczelnej Rady Ludowej w Gdańsku. Ksiądz Feliks Bolt w specjalnym memoriale z czerwca 1919 r. pisał m.in.:

*Stosunki w Prusach Zachodnich są bardzo napięte. (...) Urzędowo z pomocą landratów zostali Niemcy zaopatrzeni w karabiny, amunicję, kulomioty, a w miasteczkach i różniejszych punktach strategicznych stawiane są działa. Często działa w osadach niemieckich kolonistów wymierzone są w majątki polskie. Cywilną ludność niemiecką ćwiczą w nadrabianiu broni, w strzelaniu z kulomiotów itd. oficerowie lub niższej rangi wojskowi. (...)*

*Natomiast ludność polska jest bezbronna. Nakazano jej oddać wszelką broń. Publicznie grożono, że zostaną rozstrzelani ci, którzy broni nie wydadzą. (...)*

*W większej części prowincji, na całym pograniczu wschodnim zaprowadzono stan oblężenia. Skrępowano wszelkie ruchy polskie. (...) Nie wolno Polakom urządzać zebrań politycznych, ekonomicznych, towarzystw rolniczym, przemysłowym itd. zakazuje się zbierania się.*

Aby przekonać zwycięskie mocarstwa do przekazania Pomorza Rzeczypospolitej, strona polska podjęła liczne starania. Do rangi lokalnej „legandy” urosła wyprawa do Wersalu delegacji kaszubskiej, składającej się z Antoniego Abrahama – „domokrądcy” z Oliwy, Tomasza Rogali – rzemieślnika z Kościerzyny oraz adwokata dr. Mieczysława Marchlewskiego z Gdańska.

Z traktatu pokojowego, podpisanego 28 czerwca 1919 r., nikt nie był zadowolony. Gdańszczanie niemieckiego pochodzenia (jak i pozostali Niemcy uważający Pomorze za niemiecką krainę) protestowali przeciwko powstaniu Wolnego Miasta, gdyż chcieli łączności z państwem niemieckim. Polacy natomiast rozczarowani byli brakiem włączenia Gdańska do Rzeczypospolitej oraz przyznaniem Polsce zaledwie 62 proc. terenu Prus Zachodnich.

Mimo to 7 sierpnia 1919 r. reaktywowano na Pomorzu Podkomisariat NRL, a w ślad za nim wiele rad ludowych. Ich zadaniem było przygotowanie tego terenu do wkroczenia wojska polskiego i ochrona Polaków. Nadchodził czas przejęcia Pomorza przez Polskę.

## Year 1919 – the time of waiting, preparations and violence

In the early 1919, German violence in Pomerania was intensifying. Germans were terrified that the uprising in Wielkopolska could „spread” to this area. They also had doubts about the future of West Prussia discussed in Paris so they used all the possible methods to force the local Poles to be obedient. An announcement was issued on 11th January that Poles’ liberties would be limited: campaigners would be arrested, searches for weapons would be conducted, organizations would be disbanded, etc. There were also constant brutal campaigns by the Grenzschutz troops and the army.

May 1919, when a draft of a peace treaty which granted Pomerania to Poland was published, was the peak of the persecutions. The people’s councils and the Assistant Commissioner’s Office of the Supreme People’s Council in Gdańsk were liquidated.

The Polish side did a lot to convince the winning empires to grant Pomerania to Poland. The trip to Versailles taken by the Kashubian delegation became almost a legend.

The peace treaty was signed on 28th June 1919. Nobody was satisfied with it. The German citizens of Gdańsk who believed Pomerania was a German region protested against the Free City being established, as they wanted a connection to Germany. Poles were disappointed that Gdańsk did not become a part of Poland and that only 62 per cent of West Prussia was Polish.

In spite of this, on 7th August 1919, the the Assistant Commissioner’s Office of the Supreme People’s Council was reactivated. So were many of the people councils whose job was to prepare the area for Polish troops. The time when Poland would take over Pomerania was coming.



Oddział Grenzschutz Ost pod dowództwem Gerharda Rossbacha, który dokonał brutalnych pacyfikacji m.in. w Chełmży. Zginęło wówczas sześć osób, w tym dwoje dzieci. Dziewięciu Polaków wzięto jako zakładników, a dwóch – ks. Józefa Wryczę oraz dr. Stanisława Pilatowskiego – aresztowano. Źródło: Bundesrachiv

A Grenzschutz Ost troop lead by Gerhard Rossbach, who was responsible for violent pacifications, among others in Chełmża. There were six casualties then, including two children. Nine Poles were taken hostage and two – Rev. Józef Wrycza and Stanisław Pilatowski PhD – were arrested. Source: Bundesrachiv



Pomnik Antoniego Abrahama (1869-1923) w Gdyni odsłonięty w 2001 r. staraniem miejscowego oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Fot. Jacek Cherek

Monument to Antoni Abraham (1869-1923) in Gdynia unveiled in 2001 thanks to the efforts of the local Kashubian-Pomeranian Association. Photograph by Jacek Cherek



Przejęcie Grudziądza przez władze polskie. Pożegnanie garnizonu przez ludność niemiecką w przededniu zajęcia miasta przez Polaków, styczeń 1920 r.

Źródło: Wojskowe Biuro Historyczne Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie

Polish authorities taking Grudziądz over. German people saying goodbye to the garrison on the eve of the city being taken over by the Polish, January 1920.

Source: Military Historical Bureau of the Central Military Archives in Warsaw

Uroczystość w Kartuzach – 9 lipca 1919 r. – zorganizowana na wieść o podpisaniu Traktatu Wersalskiego, w którym zdecydowano o przyłączeniu tego miasta do Polski.

Źródło: Muzeum Kaszubskie w Kartuzach.

Celebrations in Kartuzy – 9th July 1919 r. – organised after the news about signing of the Treaty of Versailles, which contained the decision to incorporate the city into Poland.

Source: Kashubian Museum in Kartuzy



# Powrót Polski na Pomorze – przygotowania i początek

Podpisanie traktatu pokojowego stworzyło nową sytuację. Po polsko-niemieckich negocjacjach 25 listopada 1919 r. podpisano umowę, która określała zasady wycofywania się wojsk niemieckich i wkraczania polskich, a także procedurę przejmowania władzy cywilnej przez administrację polską. Miała ona ogromne znaczenie, bowiem operacja zajęcia Pomorza była skomplikowana zarówno od strony polityczno-urzędowej, jak też ekonomicznej i militarnej. Chodziło również o to, aby nie wybuchł niekontrolowany konflikt zbrojny. Cały proces nadzorowała kilkunastoosobowa grupa oficerów państw Ententy.

Na początku stycznia 1920 r. wszystko było gotowe. 13 stycznia 1920 r. do Grudziądza zjechali delegaci i prezesi powiatowych rad ludowych, którzy m.in. ustalili zasady publikacji oraz upowszechniania odezwy i rozporządzeń nowych władz, podstawy funkcjonowania straży obywatelskich, sposoby obejmowania kontroli nad budynkami, nominacji urzędników, a także – ceremonii powitania wojsk polskich.

Pomorze miały przejmować dwie grupy wojsk: Front Wielkopolski, wkraczający na te tereny od strony południowo-zachodniej, oraz Front Pomorski, któremu przypadła kluczowa rola.

Oficjalnie opanowywanie regionu rozpoczęło się 17 stycznia 1920 r. Dzień później Wojsko Polskie wkroczyło, witane owacyjnie, m.in. do Brodnicy i Torunia, przewidzianego na przyszłą stolicę województwa pomorskiego. Przybyły do Torunia gen. Józef Haller, dowódca Frontu Pomorskiego, wydał specjalną odezwę do mieszkańców Pomorza. Nadeszła nowa epoka.

Powrót ziem pomorskich do Polski w styczniu i lutym 1920 r.

Autor: Damian Chrul

The return of the Pomeranian lands to Poland in January and February 1920.

Author: Damian Chrul



Wkroczenie pierwszych oddziałów polskich do Torunia, 18 stycznia 1920 r.

Źródło: Wojskowe Biuro Historyczne Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie

The first Polish troops entering Toruń, 18th January 1920.

Source: Military Historical Bureau of the Central Military Archives in Warsaw



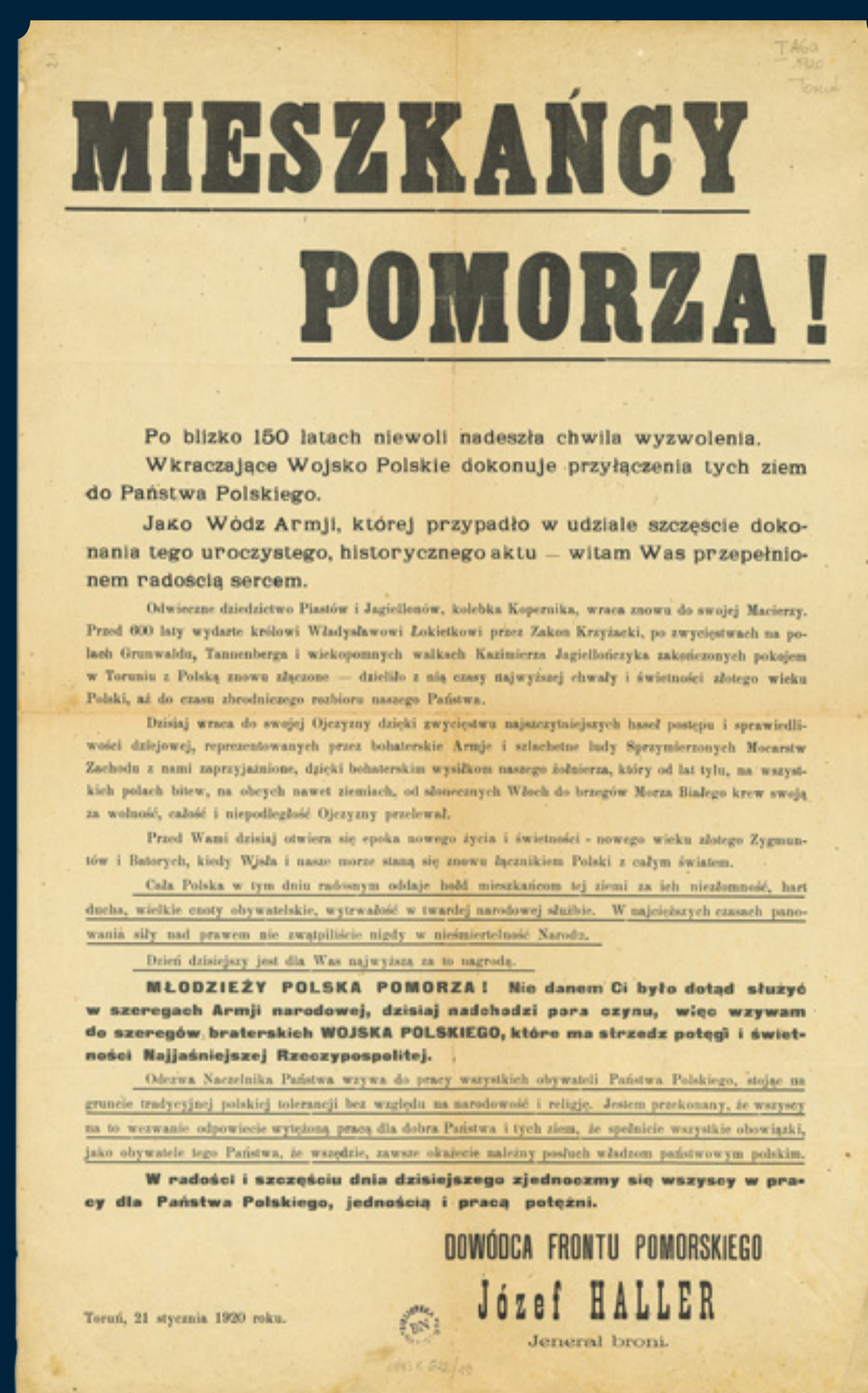
# Poland's return to Pomerania – preparations and early days

Signing the peace treaty changed the situation. After the Polish-German negotiation, on 25th November 1919, an agreement was signed. It specified the terms of the German forces' withdrawal and the entrance of the Polish ones as well as the procedure for taking over civilian authority. It was very significant as the political, military and administrative aspects of the operation were complicated. It was also about avoiding an uncontrolled military conflict. The entire process was supervised by over ten officers from the Triple Entente states.

In early January 1920 everything was ready. On 13th January 1920, the representatives of the county people's councils came to Grudziądz. Among others, they established the terms for publication and distribution of proclamations and regulations of the new authorities, bases for the functioning of citizens' guards, ways of taking over control of buildings, nominating officials as well as the ceremonies welcoming the Polish forces.

Two groups of soldiers were supposed to take over Pomerania: the Wielkopolska Front which entered these areas from south-west and the Pomeranian Front, which had the key role.

Taking control of the region began officially on 17th January 1920. When the Polish forces moved forward, Germans began to withdraw. A day later, the enthusiastically welcomed Polish Army entered Brodnica and Toruń, which was planned to be the new capital of the Pomeranian Voivodeship. A new epoch came.



„Gazeta Toruńska”, 15.01.1920, nr 14.

„Gazeta Toruńska”, 15.01.1920, nr 14.

Odezwa generała Józefa Hallera do mieszkańców Pomorza z 21 stycznia 1920 r.

Źródło: Biblioteka Narodowa w Warszawie

General Haller's address to the inhabitants of Pomerania of 21th January 1920.

Source: National Library in Warsaw

Przemarsz wojsk francuskich Wałami Jagiellońskimi, Gdańsk 1920.

Źródło: Muzeum Gdańska

Parade of French troops along Wały Jagiellońskie, Gdańsk 1920.

Source: Museum of Gdańsk



# Wojsko Polskie wkracza na Pomorze!

Przejmowanie Pomorza przez Wojsko Polskie następowało według ustalonego harmonogramu. Po Toruniu przyszła kolej m.in. na Bydgoszcz (20.01), Chełmno (22.01), Grudziądz (23.01), Świecie (25.01), Starogard i Tucholę (29.01), Tczew (30.01), Chojnice i Kościerzynę (31.01), Kartuzy (7.02) i Wejherowo (10.02).

Wszędzie tam żołnierze polscy witani byli entuzjastycznie. Na ich cześć budowano bramy powitalne, dekorowano domy i ulice, odprawiano nabożeństwa, organizowano zabawy, śpiewano pieśni (wydawano nawet specjalne śpiewniki), tworzone też okolicznościową poezję! W scenariuszu powitania nigdy nie brakowało pokazowej musztry wojskowej, licznych przemów, a zwłaszcza oficjalnego przekazywania władzy lokalnej wyznaczonym osobom. Wydarzenia te odnotowywała prasa pomorska, ale także z innych regionów oraz ogólnopolska.

Trzeba jednak pamiętać, że była zima i warunki, w których przebywali zwłaszcza zwykli żołnierze, były bardzo trudne. W relacji Stanisława Wojciechowskiego, ówczesnego bosmana w 3 plutonie 1 kompanii I Baonu Morskiego, czytamy:

*Polskie Koleje Państwowe dostarczyły nam to co wówczas miały do dyspozycji, mianowicie wagony towarowe, lecz nie ogrzewane i kilka wagonów odkrytych. W tych wagonach nie ogrzewanych, przy temperaturze - 20 stopni C wleliśmy się do Pucka 3 dni. Kozuchy mieli tylko taboryci i kucharze gotujący strawę w kuchniach polowych na odkrytych wagonach. My byliśmy ubrani w płaszcze, mundury, kaptury, szaliki i rękawiczki z dobrych wełnianych tkanin amerykańskich, znoszonych a czasami skrwawionych.*

*Pierwszy dzień podróży nie był najgorszy, na 4 postojach dostawaliśmy gorące potrawy i napoje. (..)*

*Na drugi dzień, skostniałe ręce i nogi oraz zmęczenie ograniczały możliwości ruchu. Skóra każdego z nas była sina i chropowata, zęby stale dzwoniły, a sen chwycił ludzi nawet w ruchu. (..)*

*Na podłodze wagonu ułożyliśmy kalisty stóg z własnych ciał głowami na zewnątrz. Kto był w środku było mu ciepło i spał bardzo dobrze, zimniej z jednej strony było tym na podłodze i na wierzchu, więc kto zmarzył gramolił się na wierzch, naciągał na siebie ciała śpiących kolegów i spał smacznie ze dwie godziny, aż znalazł się znów na zimnej podłodze, poczem powtarzał tę samą operację. Taki stóg ludzki był w ciągłym ruchu (mimo to, ludzie śpią, odpoczywają i jest im ciepło), podobnie jak rój pszczół, zimą co roku.*

Na przekór pogodowym przeszkodom Wojsko Polskie uparcie zmierzało na północ, ku morzu...

# The Polish Army enters Pomerania!

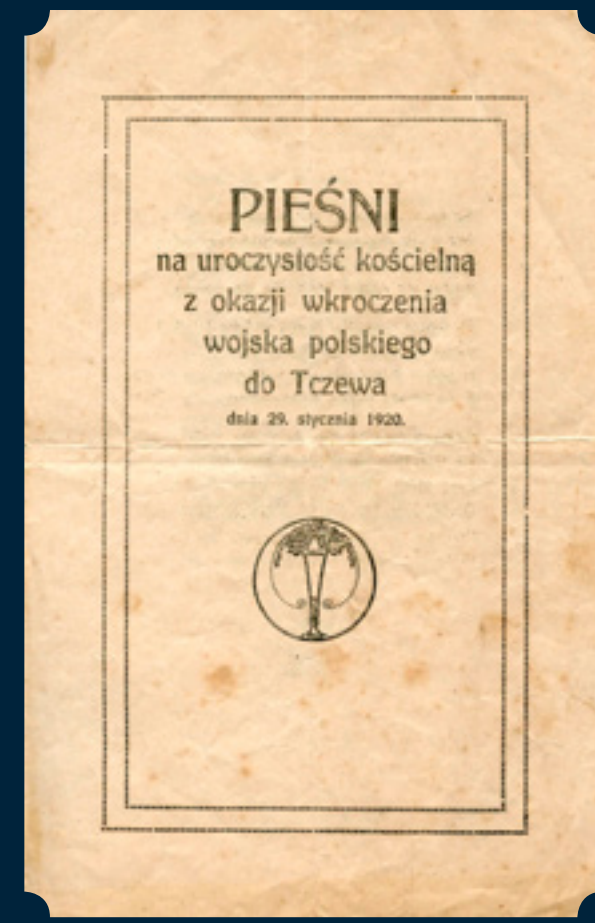
The Polish Army overtaking Pomerania happened according to a set agenda. After Toruń it was time for Bydgoszcz (20.01), Chełmno (22.01), Grudziądz (23.01), Świecie (25.01), Starogard and Tuchola (29.01), Tczew (30.01), Chojnice and Kościerzyna (31.01), Kartuzy (7.02) as well as Wejherowo (10.02), etc.

Polish soldiers were welcomed enthusiastically in all these places. Welcoming arches were built in their honour. Houses and streets were decorated, religious services and dances were organised. Songs were sung or poems were written on this occasion too. There always were drill shows, numerous speeches and, above all, official handing over of the local authority to the designated people.

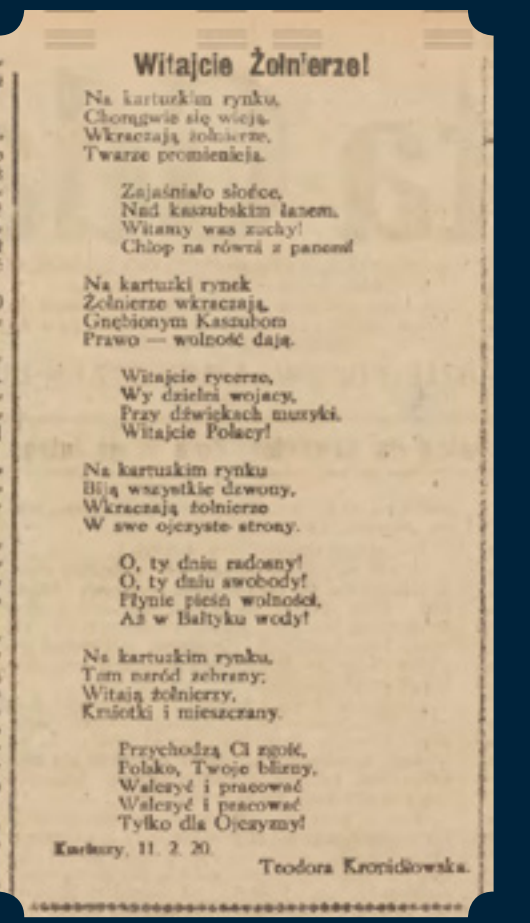
However, it must not be forgotten that it was the winter and the conditions were very difficult for soldiers, especially the ordinary ones. The account of Stanisław Wojciechowski, a chief petty officer in the 3rd platoon of the 1st company of the Marine Battalion says:

*The Polish State Railways provided us with what was at their disposal at that time: freight cars without heating and several open cars. We crawled to Puck for 3 days in these unheated cars at the temperature of -20 C degrees. Only the transport officers and cooks who prepared food in the open cars had fur coats. We were wearing coats, uniforms, hoods, scarves and gloves made from good, American wool fabrics. They were worn out and sometimes blood-stained.*

In spite of the weather difficulties, the Polish Army moved north, towards the sea, persistently...



Śpiewnik przygotowany na powitanie wojsk polskich w Tczewie.  
Źródło: Miejska Biblioteka Publiczna w Tczewie  
The songbook prepared for the welcome of the Polish troops in Tczew.  
Source: Municipal Public Library in Tczew



Wiersz nawiązujący do uroczystości powitania wojsk polskich w Kartuzach („Gazeta Gdańska”, 19.02.1920, nr 42).  
A poem inspired with the troops welcoming ceremony in Kartuzy, Gazeta Gdańska 19.02.1920, no. 42.



Wejherowo, 10 lutego 1920 r.  
Źródło: Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej w Wejherowie  
Wejherowo, 10th February 1920  
Source: Literature and Music Museum of Kashubian-Pomeranian



Mieszkańcy Kościerzyny oczekują na wkroczenie wojsk polskich, 31 stycznia 1920 r.  
Źródło: Muzeum Ziemi Kościerskiej w Kościerzynie  
The inhabitants of Kościerzyna awaiting the Polish Troops entering, 31st January 1920  
Source: Museum of the Kościerzyna Area in Kościerzyna



Starogard, 29 stycznia 1920 r.  
Źródło: Muzeum Ziemi Kociewskiej w Starogardzie Gdańskim  
Starogard, 29th January 1920  
Source: The Kociewie Region Museum in Starogard Gdański



Grudziądz, 23 stycznia 1920 r.  
Źródło: Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu  
Grudziądz, 23th January 1920  
Source: Father Dr. Władysław Łęga Museum in Grudziądz

General Józef Haller (1873-1960) na tczewskim rynku w dniu 4 lutego 1920 r.  
Źródło: Muzeum Niepodległości w Warszawie  
General Józef Haller (1873-1960) in the Tczew market square on 4th February 1920  
Source: Museum of Independence in Warsaw





# Zaślubiny Polski z morzem

## – 10 lutego 1920 r.

Do najbardziej spektakularnego wydarzenia podczas wkraczania Wojska Polskiego na Pomorze doszło 10 lutego 1920 r. w Pucku. Były to symboliczne zaślubiny Polski z morzem.

Droga nad zatokę wiodła przez Gdańsk. W nadmottławskim mieście uczestników przejazdu z gen. Józefem Hallerem na czele witała delegacja gdańskich Polaków oraz szereg polskich i zagranicznych oficjeli. Wśród nich byli komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej Maciej Biesiadecki, wojskowi amerykańscy i dr Józef Wybicki. Ten ostatni wręczył generałowi dwie fliżowane złotem obrączki z napisem „Gdańsk – Puck 10 lutego 1920”. Jedną z nich generał kilka godzin później wrzucił do morza, drugą nosił na palcu aż do śmierci w 1960 r. na obczyźnie.

Relacje na temat przebiegu puckiej uroczystości bywają sprzeczne. Generał Haller w swoich wspomnieniach napisał m.in.:

*W Pucku na stacji kolejowej dosiadłszy konia ruszyłem tęgim klusem w otoczeniu szwadronu kawalerii. Delegacja rządu i wojska dojechała samochodami do portu, gdzie pod pięknie udekorowanym namiotem odprawiona została Msza św. celebrowana przez Dziekana Frontu Pomorskiego księdza Wryczę. Po Mszy św. jeszcze przejechałem przed frontem oddziałów ustawionych wzdłuż wybrzeża. (...) Przeglądałem wojsko przy dźwiękach hymnu narodowego i salucie armatnim wjeżdżając przytęm w wodę morza częściowo zamrożonego: lód łamał się pod nogami końskimi. Na samym wybrzeżu na pięknie wybudowanym postumencie drewnianym stał stary strażnik polskiego morza – kaszubski rybak, w stroju rybackim z wiosłem na ramieniu i młody marynarz nowej wojennej marynarki polskiej. Na mój znak została podniesiona bandera wojenna, która uroczystie wzniosła się na maszt przy salutach armatnich i dźwięku hymnu narodowego; wszystkie oddziały wraz z całą ludnością, oddały honory z odkrytymi głowami; a radosne łzy błyszczały w oczach. Po ucieszeniu przemówiłem krótko wskazując na ten dzień powrotu nad morze: „Dzisiaj od wiernego Kaszuby strażnika tego Bałtyku odbiera morską straż polski marynarz. Na znak ślubu Bałtyku z Rzeczypospolitą wrzucam jeden z pierścieni danych mi przez polską ludność Gdańska w nurty Bałtyku”.*

W uroczystości wzięło udział wiele znakomitych osób, m.in. minister spraw wewnętrznych Stanisław Wojciechowski (późniejszy prezydent RP), wojewoda pomorski Stefan Łaszewski, wicepremier Wincenty Witos, były premier Ignacy Daszyński, gen. Kazimierz Sosnkowski, mjr Henryk Dobrzański (walczący po Kampanii Wrześniowej 1939 r. jako „Hubal”), „Król Kaszubów” Antoni Abraham oraz Leon Janta-Pończyński, zasłużony pomorski polityk i działacz regionalny, podsekretarz stanu w Ministerstwie b. Dzielnicy Pruskiej. Właśnie Janta-Pończyński oficjalnie obwieścił przejęcie przez państwo polskie władzy nad Pomorzem.

W swoim kazaniu ks. Józef Wrycza powiedział m.in.:

*(...) dzisiaj nadeszła ta chwila historyczna, w której Kaszubi Ojczyźnie oddają w posiadanie ten klejnot, uporczywie w zaciętym boju strzeżony. Morze, to nasze piękne, ukochane polskie morze, dzisiaj wraca pod skrzydła opiekuńcze Orła Białego.*

Po tych oficjalnych aktach rozpoczął się żmudny proces wytyczania nowych granic. Nie był on łatwy. Obfitował w wiele lokalnych sporów, dzięki którym w kilku przypadkach udało się dojść do konsensusu. Na przykład w taki sposób „przesunąć” granicę nad Jeziorem Żarnowieckim wokół Nadola, że całe jezioro i wieś znalazły się po polskiej stronie. Z kolei na Gochach, w dzisiejszej gminie Lipnica, legendarna stała się tzw. wojna palikowa, w wyniku której linia graniczna na tamtym terenie wytyczona została po myśli polskich mieszkańców.

# Poland's Wedding to the Sea

## – 10th February 1920.

The most spectacular event during the Polish troops' entrance into Pomerania took place on 10th February in Puck. It was the symbolic ceremony of wedding Poland to the sea.

The route to the areas on the bay led through Gdańsk. In the city on the Motława river, the participants of the parade led by General Józef Haller were welcomed by the delegation of Poles from Gdańsk and a number of Polish and foreign officials. The General was handed in the gold-covered rings saying: „Gdańsk – Puck 10th February 1920”. He threw one of them into the sea. The other one was worn by him until he died in exile in 1960. Many eminent personalities were present at the ceremony. Among others, in his sermon Rev. Józef Wrycza said:

*(...) today is the historic moment when Kashubians return this treasure to the Homeland. It was guarded persistently in the fierce battle. The sea – our beloved, Polish sea – is returning under the caring wing of the White Eagle.*

After these official acts, the tedious process of marking out new borders began. It was not easy. It abounded in many local conflicts, thanks to which it was possible to reach a consensus in several cases. For example, the border was „moved” near the Żarnowiec Lake and around the Nadole village in such a way that all the lake and the village were on the Polish side. In Gochy which is in today's Lipnica county, on the other hand, the so called „stake war” became a legend. As its result, the border in this area was marked out according to the Polish inhabitants' wishes.



Zaślubiny Polski z morzem w Pucku, 10 lutego 1920 r.

Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe

Poland's Wedding to the Sea in Puck on 10th February 1920

Source: National Digital Archives



„Gazeta Toruńska”, 19.02.1920, nr 40.

„Gazeta Toruńska” 19.02.1920, no. 40.

Poświęcenie w Pucku służy granicznego od strony morza. Na zdjęciu widoczny m.in. gen. Józef Haller.

Źródło: Wojskowe Biuro Historyczne Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie

Blessing of a border post in Puck on the side of the sea. Among others,

in the picture you can see Gen. Józef Haller

Source: Military Historical Bureau of the Central Military Archives in Warsaw



Uczestnicy rejsu po Bałtyku dzień po zaślubinach w Pucku. Na zdjęciu w łodzi, którą popłynęli na kuter „Seestern”, a na nim odbyłi podróż po morzu. Od lewej stoją: adiutant gen. J. Hallera – Jan Myśliż z Helu, kontradmirał Kazimierz Porębski, nieznany oficer ze sztabu, Józef Wrycza, wojewoda Stefan Łaszewski, gen. Józef Haller, Antoni Muża z Helu (z wiosłem), Józef Goyka z Chłapowa (z chorągwią) i ppłk Stefan Iwanowski. Siedzą od lewej: Józef Bolda z Chalupy, Jan Muża z Chalupy, Wincenty Konkol z Kuźnicy, Bolesław Budzisz z Kuźnicy i Konrad Długi z Jastarni.

Źródło: Muzeum Ziemi Puckiej w Pucku

The participants of the cruise around the Baltic Sea the day after the Wedding in Puck. In the picture, they are in the boat that took them to the Seestern cutter in which they took the cruise around the sea. From the left, standing: adjutant of Gen. J. Haller – Jan Myśliż from Hel, rear admiral Kazimierz Porębski, unknown officer from the staff, Józef Wrycza, voivode Stefan Łaszewski, Gen. Józef Haller, Antoni Muża from Hel (with a paddle), Józef Goyka from Chłapowa (with the flag) and Lt Col Stefan Iwanowski. From the left, sitting: Józef Bolda from Chalupy, Jan Muża from Chalupy, Wincenty Konkol from Kuźnica, Bolesław Budzisz from Kuźnica and Konrad Długi from Jastarnia.

Source: Museum of the Puck Region



# Tworzenie państwa

## – pragnienia i rozczarowania

Pierwsze miesiące 1920 r. były dla Rzeczypospolitej niezwykle trudne. Powód? Istnieniu państwa polskiego zagrażała trwająca na wschodzie wojna z bolszewikami, podczas której wojska nieprzyjaciela wkroczyły nawet na Pomorze.

Dlatego tak ważne było sprawne stworzenie na terenach przyłączonych do Polski nowej administracji. Stolicą województwa pomorskiego stał się Toruń, a jego pierwszym wojewodą mianowano Stefana Łaszewskiego. Mimo niesprzyjających warunków system zarządzania zorganizowano bardzo szybko, od poziomu gmin zaczynając. Jednocześnie powstało szereg polskich instytucji, przede wszystkim szkolnictwo.

Największym jednak problemem była zła sytuacja ekonomiczna. Nowe granice między Polską a Niemcami i Wolnym Miastem Gdańskiem spowodowały m.in. przerwanie szlaków komunikacyjnych oraz zaburzenie rynku pracy. Powojenny kryzys gospodarczy pogłębiły decyzje nowych władz, które, dbając o integrację państwa, dokonały zrównania obowiązującej dotychczas na Pomorzu marki niemieckiej ze znacznie słabszą marką polską. Doprowadziło to do silnego drenażu ekonomicznego w regionie, co wywołało ogromne niezadowolenie systematycznie ubożającej miejscowej ludności. W jej mniemaniu działania te były niesprawiedliwe i nieskuteczne z punktu widzenia całego państwa. Świadczyły też o tym, że dla władz w Warszawie ziemie pomorskie nie były wystarczająco ważne. Kiedy dodatkowo wprowadzono dostawy obowiązkowe, a całe życie ekonomiczne poddano ścisłej regulacji i kontroli ze strony państwa, krytyczna opinia o nowych porządkach stała się na Pomorzu powszechna. Pojawiło się ogromne rozczarowanie.

Rząd polski – celem zbadania sytuacji – już w połowie 1920 r. wysłał na teren województwa pomorskiego specjalną Komisję Sejmową, na czele z ks. Feliksem Boltem. Potwierdziła ona wiele nadużyć, także ze strony wojska, i zaapelowała o pilne zajęcie się miejscowymi sprawami. Działo się to w czasie, gdy ze wschodu szła ofensywa bolszewicka, Niemcy zaś, bardzo aktywni, buntowali miejscową ludność przeciwko „sezonowemu państwu”. To, że w krytycznym dla Polski momencie nie doszło do większych perturbacji politycznych, należy zawdzięczać ogromnej dojrzałości Pomorzan.

Słabość i mała atrakcyjność nowego państwa ujawniła się podczas przegranego plebiscytu, decyzją zwycięskich mocarstw przeprowadzonego 11 lipca 1920 r. w przygranicznych powiatach Prus Wschodnich i Zachodnich. Na głosujących 475 925 osób tylko 15 871 było za przynależnością do Rzeczypospolitej. Najwięcej w powiecie sztumskim (19,07%) i olsztyńskim (13,47%).

Po plebiscycie i po odparciu wojsk bolszewickich sytuacja polityczna na Pomorzu zaczęła się stabilizować. Systematycznie wzmacniano strukturę władzy państwowej, organizowano polską oświatę, odradzały się przedwojenne organizacje społeczne (np. Towarzystwo Naukowe w Toruniu) lub tworzyły nowe (np. Związek Filomatów Pomorskich w 1921 r.). Co ważne – na nowo kształtowały się stosunki ludnościowe. Niemcy bowiem masowo opuszczali Pomorze, a ich miejsce zajmowali krajanie przybyli z różnych stron państwa polskiego. Zaczynał się nowy okres w dziejach województwa pomorskiego.

# Creating the state

## – desires and disappointments

The first months of 1920 were extremely difficult for the Republic of Poland as the war against the Bolsheviks was a threat to its existence so it was key to efficiently create new administration in the new Polish areas. Toruń became the capital of the Pomeranian Voivodeship. In spite of the unfavourable conditions, the authority and educational systems were organized very promptly. However, the bad economic situation was the largest problem. Among others, the new borders of Poland, Germany and the Free City of Gdańsk interrupted transport and the job market. The post-war economic crisis was deteriorated by the decision to make the German mark (which had been the currency in Pomerania) and the much weaker Polish mark equal. This led to strong economic draining in the region, which made the poorer and poorer local inhabitants very unhappy. When obligatory deliveries were introduced and the economic life was strictly regulated by the state, criticism of the new order became common in Pomerania. A feeling of huge disappointment came.

To investigate the situation, the Polish government sent a special committee. It confirmed multiple abuses. At the same time, the Bolshevik attack was coming from the east. Germans would incite the local people to be against the „temporary” state. The fact that a larger political disturbance did not happen is owed to the great maturity of the Pomeranians.

The weakness and low attraction of the new state was revealed during the lost plebiscite. Out of 475.925 voters, only 15.871 were for the incorporation into Poland.

After the plebiscite and driving back the Bolshevik troops, the political situation in Pomerania began to stabilize. The structure of the state authority was strengthened, the Polish educational system was being organised, the pre-war community organizations were reborn and new ones were established. Importantly, new population proportions were forming. Many Germans would leave Pomerania. They were replaced by Polish countrymen coming from various parts of Poland. A new period of Pomeranian Voivodeship’s history began.



Mapa terenu plebiscytowego z 1920 r.: Powiśle, Warmii i Mazur.

Źródło: Biblioteka Narodowa w Warszawie

Map of the plebiscite area from 1920: Pomerania, Warmia and Mazury.

Source: National Library in Warsaw



Manifestacja mieszkańców Bydgoszczy popierających starania Polaków mieszkających na obszarze plebiscytowym o przyłączenie do Rzeczypospolitej

Źródło: Wojskowe Biuro Historyczne Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie

Manifestation of Bydgoszcz's inhabitants supporting the efforts of Poles living in the plebiscite area for the area to be incorporated into Poland, 1920

Source: Military Historical Bureau of the Central Military Archives in Warsaw

